



PRZYCZYNY POWSTANIA 1944 ROKU

W lipcu 1944 roku polski rząd w Londynie i Komenda Główna Armii Krajowej w kraju nie znały prawdy o tym, że w 1943 roku w Teheranie USA i Wielka Brytania zobowiązały się oddać Związkowi Sowieckiemu połowę terytorium Polski i pozostawić ją w strefie wpływów sowieckich.

W dniach 20-23 lipca ofensywa I Frontu Białoruskiego przekracza Bug, Sowieci w zajętej Lublinie organizują PKWN obsadzony przez moskiewskich agentów i renegatów jako jedyny organ władzy na terenach zajmowanych. 26 lipca PKWN oddaje jurysdykcję w Polsce sowieckiemu NKWD. W tym czasie oficerowie niemieccy organizują nieudany zamach na Adolfa Hitlera.

23-27 lipca

Niemieckie oddziały, rozbite, w popłochu wycofują się przez Warszawę i trwa paniczna ewakuacja niemieckich władz cywilnych.

27 lipca

Gubernator Dystryktu Warszawskiego ogłasza zarządzenie, że 28 lipca 100 tysięcy

mieszkańców Warszawy ma zgłosić się do robót fortyfikacyjnych pod rygorem przymusu. Na to masowe zagrożenie ludności cywilnej Komenda Główna AK wydaje rozkaz mobilizacyjny pełnej gotowości do walki od dn. 28 lipca.

29 lipca

W formie plakatu i ulotek ukazuje się prowokacyjna odezwa Polskiej Armii Ludowej kierowanej przez agenturę gestapo, Abwehrę i Sowieców, fałszywie informująca, że sztab AK uciekł z Warszawy i teraz wyłącznie PAL mobilizuje do walki z Niemcami. 29 lipca sowiecki komunikat wojenny w języku polskim „wzywa ludność Warszawy do broni i uderzenia na Niemców”.

30 lipca

Radiostacja komunistyczna Związku Patriotów Polskich „Kościuszko” nadaje: „Wojska sowieckie zbliżają się do Pragi. Ludu Warszawy, do broni. Uderzcie na Niemców. Walczcie na ulicach”. 30 lipca w Podokręgu Praskim rejon AK: Legionowo, Marki i Radzymin zgodnie z instrukcją Akcji „Burza” podejmują walkę współdziałając z Sowiecami. Wywiad AK potwierdza czołówki sowieckie na Targówku, w Aninie i w Wawrze.

31 lipca

Płk A. W. Żurowski, Komendant Obwodu VI Praga, dociera do Wawra i stwierdza, że walki toczą się na skraju Wawra i Anina. Zaistniała sytuacja wymusiła na Naczelnym Dowódcy Armii Krajowej gen. Tadeuszu Bor-Komorowskim decyzję podjęcia akcji powstańczej w dn. 1 sierpnia o godz. 17 – Godzina „W”.

1 sierpnia

Rankiem o godz. 4.10 Rada Wojenna z Moskwy przekazuje do sztabu I Frontu

Białoruskiego rozkaz: „Natychmiast wstrzymać natarcie na Pragę i przejść na całej linii frontu do obrony.” Ofensywa zostaje wstrzymana na ponad 40 dni, a front zostaje cofnięty o około 20 km. Sytuację tę natychmiast wykorzystali Niemcy, kierując do Warszawy w biały dzień transportem kolejowym istotne posiłki broni pancernej, czołgów i piechoty. Zdarzenia te zmieniły zasadniczo układ sił na terenie całej Warszawy, w szczególności na Pradze, gdzie po południu docierać zaczęły luzowane z zamarłej linii frontu oddziały niemieckie. Na odwołanie akcji powstańczej nie było sposobu. I tak niedostatecznie uzbrojeni powstańcy musieli zmierzyć się w walce z doskonale wyszkolonymi, liczniejszymi niż się spodziewano, dobrze uzbrojonymi jednostkami niemieckimi i zaskakującą ilością czołgów.

JAK WALCZYŁA PRAGA.

Taktycznie obwód praski podzielony był na 5 rejonów. Rejon 1: Stan ewidencyjny wynosił 860 żołnierzy. Należy podkreślić, że mimo nikłego stanu uzbrojenia w szeregach panowały: zapał, wola walki i wiara w zwycięstwo. Dowodzą tego podjęte szybkie i ryzykowne akcje pojedynczych żołnierzy i małych grup AK-owców, wyprzedzające nawet o kilka minut godzinę podjęcia akcji. Były to akcje rozbrojeniowe patroli niemieckich. Zdobyto istotny obiekt – kompleks szkół przy ul. Białoleckiej (obecnie Wysockiego), w którym ulokowało się dowództwo Rejonu. Wokół tej reduty, przy pomocy ochotników spośród okolicznych mieszkańców, wykopano błyskawicznie rów przeciwczołgowy, a w ulicach Białoleckiej i Odrowąża zbudowano barykady z bruku i wozów tramwajowych. Wypadami grup szturmowych udało się

zlikwidować posterunki niemieckie na pobliskim przejeździe kolejowym. Ze wstępnym powodzeniem rozwinął się atak na warsztaty kolejowe przy ul. Palestyńskiej, gdzie 20-osobowy pluton uzbrojony w 1 kb i pistolety, dowodzony przez ppor. ps. „Piaś”, zlikwidował załogę i zdobył znaczącą ilość materiałów wybuchowych. Pomyślnie rozwijał się brawurowy atak na parowozownię i inne obiekty dworca Warszawa-Praga. **Rejon 2:** Zgrupowanie por. „Dęba”, w natarciu na Szmulowiznę, zajęło zespół szkół przy ul. Otwockiej. W drugim natarciu na wiadukt kolejowy, kosztem 5 zabitych i kilku rannych, zgrupowanie opanowało nocą obiekt, lecz z braku materiałów wybuchowych nie było w stanie go zniszczyć. Utrzymali teren do nocy 2 sierpnia, lecz oczekiwane czołgi sowieckie nie pojawiły się. **Rejon 3:** Grochów i Saska Kępa. Na tym terenie, przez ponad dwa lata, trwała zorganizowana produkcja broni na potrzeby akcji bieżących. Mimo ogromnych trudności w zdobyciu materiałów, zdolni i pełni poświęcenia wojskowi inżynierowie i chemicy, potrafili w chałupniczych warunkach produkować steny, granaty i materiały wybuchowe, zasilające grupy szturmowe i oddziały partyzanckie w terenie. Istniała tu cała sieć większych i mniejszych warsztatów, w których powstawały elementy broni, a finalny montaż realizowano w piwnicy przy ul. Grochowskiej 138. **Rejon 4:** Obejmował obszar Michałowa. Jego oś stanowiła ul. 11 Listopada. Najważniejszym zadaniem bojowym było opanowanie koszar wojskowych przy ul. 11 Listopada. Był to rozległy teren, ogrodzony dwumetrową siatką, zabezpieczony zasiekami i betonowymi bunkrami. Niemiecką załogę należy szacować na ok. 1300 żołnierzy mających na

wyposażeniu cekaemy, baterię artylerii polowej i przeciwpancernej oraz jednostkę ok. 20 czołgów typu „Tygrys”, przybyłych drogą kolejową 1 sierpnia. Atak na koszary podjęto o godz. 17.00 z terenu cmentarza żydowskiego przez nasypy kolejowe. Aby dotrzeć do koszarowego ogrodzenia, powstańcy stoczyć musieli w otwartej przestrzeni bój z załogą pociągu pancernego, a następnie, pokonując ogrodzenie i zasieki, odparali ostrzał broni maszynowej z bunkrów. Szalę walki przeważały ostatecznie czołgi, których kontrnatarcie zmusiło powstańców do wycofania się na Targówek i Michałów. **Rejon 5:** Stanowił centrum Pragi i był dla Niemców ze względów strategicznych terenem kluczowym. Tu wspomnieć należy lokalne powodzenia, do których zaliczyć trzeba opanowanie kompleksu gmachów Dyrekcji PKP przy ul. Targowej 74 przez oddział batalionu por. „Bolka”, po rozbrojeniu komisariatu policji granatowej przy ul. Wileńskiej 1. Zdobyto ok. 20 kb i skrzynkę amunicji. Podjęto natychmiast akcję ryglowania newralgicznego skrzyżowania ulicy Targowej z Zyguntowską, w kierunku na most Kierbedzia. Powstańcy z okien kompleksu Dyrekcji PKP zadali w ciągu ponad 2 godzin znaczące straty kolumnom samochodowym, wypełnionym żołnierzami jednostek SS. Przy pomocy cywilów zbudowano pospiesznie barykady. Na powstańczy bastion Niemcy skierowali czołgi i silny ogień cekaemów. Zaczęło brakować amunicji i przed godz. 19.00 nadszedł rozkaz wycofania się. Zgrupowaniu por. „Pawelskiego” udało się drugim szturmem zdobyć pocztę, łącznicę telefoniczną przy ul. Żąbkowskiej 15a. Obiekt otoczony był dwumetrowym murem, zasiekami i bunkrem. Był broniony przez wzmocnioną załogę. Desperackim szturmem z

ul. Brzeskiej sforsowano żelazną bramę i w walce wręcz zlikwidowano Niemców. Zdobyto broń i amunicję. Do późnej nocy Niemcy wielokrotnie usiłowali odbić pozycję. Wszystkie ich ataki, nawet przy udziale czołgów, zostały odparte.



*Społeczny Komitet Obchodów Powstania
Warszawskiego na Pradze:*

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, PiS Praga Północ, Prawica Rzeczypospolitej, Praska Wspólnota Samorządowa, Grupa Historyczna NIEPODLEGŁOŚĆ, Akcja Katolicka, Inicjatywa Mieszkańców Pragi Północ, Ogólnopolski Komitet Księdza Jerzego Popiełuszki, Ruch Rozwoju Gospodarczego Polaków, Stowarzyszenie 13 Grudnia, Rycerze Jana Pawła II, Solidarni 2010, Solidarność Walcząca region Mazowsze, Stowarzyszenie Polska Jest Najważniejsza, Związek Stowarzyszeń Praskich, Stowarzyszenie Dobro Wspólne Łomianki, Solidarność Walcząca oddział Warszawa, Kapela z Targówka, Pracownia PRAGA del ARTE, Konsultant Komitetu Hubert Kossowski – historyk, dokumentalista historii Pragi

Wsparcie projektu:

Fundacja Banku Zachodniego WBK

 Grupa Santander